

Sygn. akt XXV C 38/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2018 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Tomasz Gal

Protokolant: sekr. sąd. Amanda Mioduszevska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 października 2018 roku w Warszawie

sprawy z powództwa M. J.

przeciwko P. J.

o zapłatę

orzeka:

- 1) zasądza od P. J. na rzecz M. J. kwotę 67.025,98 zł (sześćdziesiąt siedem tysięcy dwadzieścia pięć złotych, 98/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty,
- 2) oddala powództwo w pozostałym zakresie,
- 3) zasądza od P. J. na rzecz M. J. kwotę 6.906,18 zł (sześć tysięcy dziewięćset sześć złotych, 18/100) tytułem zwrotu części kosztów procesu,
- 4) nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie ze świadczenia zasądzonego w pkt 1 niniejszego wyroku kwotę 374,37 zł (trzysta siedemdziesiąt cztery złote, 37/100),
- 5) nakazuje pobrać od P. J. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 765,61 zł (siedemset sześćdziesiąt pięć złotych, 61/100).

Sygn. akt XXV C 38/17

UZASADNIENIE

Powód **M. J.** pozwem z dnia 30 grudnia 2016 r. (data stempla operatora pocztowego - k. 25) wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego **P. J.** kwoty 89. 791,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14 maja 2015 r. do dnia zapłaty z tytułu zachowku po swoich rodzicach. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu M. J. podał, że rodzice powoda i pozwanego R. J. oraz W. J. zmarli odpowiednio w dniach 5 grudnia 2012 r. i 12 lutego 2014 r. Powód wskazał przy tym, że zarówno on sam, jak i pozwany, są spadkobiercami ustawowymi po zmarłych rodzicach. Powód zaznaczył, że w okresie 10 lat przed śmiercią rodziców nie otrzymał od nich żadnej darowizny. Podał też, że nie został wydziedziczony przez rodziców i nie otrzymał żadnej kwoty tytułem zachowku po nich.

Ponadto M. J. wskazał, że z posiadanych przez niego informacji wynika, iż w skład masy spadkowej po rodzicach nie wchodzi żadne składniki. Podał jednak, że rodzice w drodze darowizny przenieśli na pozwanego P. J. prawo do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w W.. Na podstawie umowy o ustanowienie odrębnej własności lokalu i przeniesieniu jego własności sporządzonej w dniu 17 listopada 2009 r. pozwany stał się właścicielem opisanego wyżej lokalu mieszkalnego. W ocenie M. J. wartość lokalu ustalona na podstawie aktualnych ofert sprzedaży wynosi 359.166 zł, a tytułem zachowku powodowi powinna przypaść kwota pieniężna odpowiadająca 1/2 części udziału spadkowego przypadającego na jego rzecz, a więc 89.791,50 zł.

Jednocześnie w treści pozwu powód zastrzegł możliwość rozszerzenia powództwa w zależności od odpowiedzi uzyskanych z banków odnośnie rachunków bankowych otworzonych przez rodziców stron oraz w zależności od ewentualnej opinii biegłego. Powód wskazał także, że wzywał pozwanego do zapłaty, ale ten odmówił dobrowolnego spełnienia świadczenia (pозew k. 2 – 4 v.).

Zarządzeniem przewodniczącego z dnia 12 lutego 2017 r. powód został zobowiązany do usunięcia braku formalnego pozwu poprzez podanie wysokości kwoty żądanej z tytułu zachowku po ojcu i odrębnie wysokości kwoty żądanej z tytułu zachowku po matce (zarządzenie k. 32).

Działając w wykonaniu powyższego zobowiązania w piśmie z dnia 9 marca 2017 r. powód sprecyzował, że wysokość zachowku dochodzonego w niniejszej sprawie po R. J. wynosi 29.930,50 zł, a po W. J. 59.861 zł (pismo k. 35).

W odpowiedzi na pozew z dnia 2 maja 2017 r. pozwany **P. J.** wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu P. J. podał, że powód od wielu lat – to jest od około 1976 r., kiedy się ożenił i wyprowadził z W. na (...) nie interesował się rodzicami. Podniósł, że odwiedziny rodziców przez powoda były jedynie przypadkowe, kiedy to przejeżdżał przez W.. Pozwany wskazał także, że około 2000 r. powód wyjechał do (...), gdzie mieszkał około 11 lat, a następnie przeprowadził się do A., gdzie przebywa do dnia dzisiejszego. Pozwany zaznaczył, że powód nigdy nie zaoferował mu pomocy w opiece nad rodzicami, a także nie dbał o kontakty jego dzieci z rodzicami stron, przy czym rodzice stron bardzo ubolewali nad tym, że wnuki nie utrzymują z nimi kontaktów, a córkę pozwanego traktowali jako swoją jedyną i ukochaną wnuczkę. Zdaniem pozwanego powód nie wywiązywał się ze swoich obowiązków rodzinnych wobec zmarłych R. i W. J., co świadczy o naruszeniu przez niego zasad współżycia społecznego i powinno skutkować oddaleniem powództwa na podstawie art. 5 k.c. Ponadto pozwany zaznaczył, że rodzice, darując mu należące do nich mieszkanie, chcieli w ten sposób wynagrodzić swojemu synowi wieloletnią opiekę nad nimi.

Pozwany zakwestionował podaną w pozwie wartość mieszkania będącego przedmiotem darowizny, wskazując że jest ona zawyżona i nie może stanowić podstawy obliczenia ewentualnego zachowku. Podał przy tym, że powód błędnie przyjął podstawę wyliczenia wartości mieszkania, przyjmując, że darowana nieruchomość ma powierzchnię 57,93 m², gdy tymczasem z aktu notarialnego wynika, że mieszkanie ma powierzchnię 49 m².

Pozwany podał także, że R. i W. J. byli właścicielami następujących rachunków bankowych:

- 1) nr (...) ((...) Bank (...) – rachunek R. J. we współwłasności z P. J.; rachunek zamknięty 5 lutego 2013 r.;
- 2) nr (...) ((...) Bank (...) – rachunek W. J. we współwłasności z P. J.; rachunek zamknięty 12 lipca 2015 r.

W dalszej kolejności P. J. podniósł, że w pozwie nie uwzględniono długów spadkowych w postaci środków przeznaczonych przez pozwanego na opiekę nad W. J.. Wskazał, że miesięczny koszt opieki wynosił 2.220 zł, przy czym do śmierci R. J. koszty opieki nad rodzicami pozwany pokrywał w większości z ich emerytur. Natomiast od śmierci ojca emerytura W. J. nie wystarczała na pokrycie kosztów opieki nad nią, w związku z czym pozwany przez 15 miesięcy dopłacał 400 zł do jej emerytury, która wynosiła (...) zł, co łącznie daje kwotę 6.000 zł. Ponadto pozwany wskazał, że z własnych środków dokonywał zakupu leków, materiałów higienicznych i opatrunkowych.

Pozwany podał również, że poniósł koszty pogrzebu rodziców. W przypadku pogrzebu ojca była to kwota 13.380 zł, natomiast w przypadku matki była to kwota 6.521 złotych.

Odnośnie żądania zasądzenia odsetek od dnia 14 maja 2015 r. pozwany wskazał, że w przypadku roszczenia o zachowek termin spełnienia świadczenia nie wynika z ustawy, a dopiero orzeczenie sądu co do zachowku określa wysokość tego świadczenia. Zdaniem pozwanego odsetki od tak ustalonego świadczenia powinny być naliczane dopiero od daty wyrokowania w sprawie (odpowiedź na pozew k. 48-52).

W piśmie z dnia 24 maja 2017 r. powód **M. J.** rozszerzył powództwo, wnosząc o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz dodatkowo kwoty 3.333,33 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty tytułem zachowku po R. J. oraz kwoty 6.666,66 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty tytułem zapłaty zachowku po W. J..

W uzasadnieniu M. J. zaprzeczył twierdzeniom pozwanego, dotyczącym rzekomego braku zainteresowania ze strony powoda losem rodziców. Wskazał, między innymi, że kiedy mieszkał na Ś. odwiedzał rodziców, jak również oni odwiedzali jego. Powód podał, że przebywając za granicą co tydzień rozmawiał z rodzicami na skype i miał dostateczne rozeznanie co do ich sytuacji. Podał na przykład, że przysłał balkonik z A., przy pomocy którego ojciec mógł łatwiej chodzić, a także że drogą mailową oferował pozwanemu pomoc. W ten sposób powód uzasadniał swoje stanowisko, że w sprawie nie występują okoliczności, który mogłyby decydować o zastosowaniu normy art. 5 k.c.

Powód podniósł również, że zgodnie z treścią umowy darowizny jej przedmiotem, poza lokalem mieszkalnym, było również spółdzielcze własnościowe prawo do garażu oznaczonego numerem (...) położonego w W. przy ul. (...). Wartość tego garażu powód oszacował na kwotę 40.000 zł (pismo przygotowawcze k. 73-74 v.).

W piśmie przygotowawczym z dnia 17 listopada 2017 r. pozwany **P. J.** wskazał w pierwszej kolejności, że był zwolniony od obowiązku złożenia zobowiązania podatkowego w związku z otrzymaną darowizną (art. 4a ust. 4 pkt 2 ustawy o podatku od spadków i darowizn). Natomiast odnosząc się do kosztów poniesionych w związku z pogrzebem rodziców, pozwany podał, że na pogrzeb matki wydatkował kwotę 2.763,20 zł, a na pogrzeb ojca kwotę 9.380 zł. Do pisma tego załączył zestawienie kosztów, z którego wynika, że pozostałe koszty pogrzebu rodziców zostały pokryte z zasiłku pogrzebowego otrzymanego z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (4.000 zł), a w przypadku W. J. dodatkowo z ubezpieczenia w (...) (3.000 zł) - (pismo przygotowawcze k. 152-153).

Strony podtrzymały stanowiska na rozprawie w dniu 8 października 2018 roku, przy czym pozwany wniósł ewentualnie o rozłożenie świadczenia na raty (k. 308).

Na podstawie przedstawionego materiału dowodowego, a w szczególności na podstawie: postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku (k. 6), wezwania do zapłaty wraz z potwierdzeniem odbioru (k. 7-9), odpowiedzi na wezwanie do zapłaty (k. 10), wypisu aktu notarialnego (k. 66-68), korespondencji mailowej (k. 75-76v), wyciągu z ksiąg bankowych (k. 123-129v.), opinii biegłego sądowego z zakresu (...) (k. 259 - 279), zeznań świadków: K. S. (k. 115v.-116), M. S. (k. 116-116v.), K. J. (k. 163v.-164), M. B. (k. 164-164v.), A. J. (k. 164v.-165), J. J. (2) (k. 165-165 v.), I. G. (k. 165v.-166) oraz dowodu z przesłuchania stron - powoda M. J. (k. 165v-166) oraz pozwanego P. J. (k. 166-166 v.) **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Małżonkowie R. J. i W. J. mieli dwoje dzieci: M. J. i P. J.. R. J. zmarł w dniu 5 grudnia 2012 r., a W. J. zmarła w dniu 12 lutego 2014 r. (okoliczności bezsporne).

Spadek po R. J. na podstawie ustawy nabyli żona W. J. oraz synowie M. J. i P. J. po 1/3 części każde z nich. Spadek po W. J. na podstawie ustawy nabyli synowie M. J. i P. J. po 1/2 części każdy z nich (postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku k. 6).

W chwili śmierci R. J. w skład jego majątku wchodziły:

1) udział w wysokości 1/2 w środkach pieniężnych zgromadzonych na rachunku bankowym R. J. nr (...) prowadzonym przez (...) Bank (...) w kwocie 30,08 zł (wartość udziału 15,04 zł);

2) udział w wysokości 1/2 w środkach pieniężnych zgromadzonych na rachunku bankowym W. J. nr (...) prowadzonym przez (...) Bank (...) w kwocie 8,74 zł (wartość udziału 4,37 zł) - (wyciąg z ksiąg bankowych k. 123-129 v.).

W skład spadku po R. J. wchodził ponadto dług spadkowy, na który składały się poniesione przez P. J. koszty pogrzebu ojca w kwocie 9.380 zł (okoliczność bezsporna).

W chwili śmierci W. J. w skład jej majątku wchodziła kwota 264,23 zł zgromadzona na jej rachunku bankowym nr (...) prowadzonym przez (...) Bank (...) (wyciąg z ksiąg bankowych k. 125-129 v.).

W skład spadku po W. J. wchodził ponadto dług spadkowy, na który składały się poniesione przez P. J. koszty pogrzebu matki w kwocie 2.763,20 zł. (okoliczności bezsporne)

W dniu 7 lutego 2007 r. pomiędzy R. J. i W. J. a ich synem P. J. została zawarta umowa darowizny w formie aktu notarialnego, na mocy której R. J. i W. J. darowali P. J. przysługujące im spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu oznaczonego nr (...) położonego przy ul. (...) w W. oraz spółdzielcze własnościowe prawo do garażu oznaczonego nr (...) położonego przy ul. (...) w W. (wypis aktu notarialnego k. 66-68).

W dniu 17 listopada 2009 r. została zawarta umowa o ustanowieniu odrębnej własności lokalu nr (...) położonego przy ul. (...) w W. i przeniesieniu jego własności, na mocy której P. J. stał się właścicielem tego lokalu (okoliczność bezsporna).

Według stanu na dzień 7 lutego 2007 r. a według cen aktualnych wartość przedmiotowego lokalu mieszkalnego nr (...) położonego przy ul. (...) w W. wynosi 303.212 zł, a wartość prawa do garażu oznaczonego nr (...) położonego przy ul. (...) w W. wynosi 29.000 zł (opinie biegłego sądowego z zakresu (...) - k. 259 i nast.).

M. J. około 1976 r. po zawarciu związku małżeńskiego wyprowadził się z W., gdzie mieszkali jego rodzice i przeniósł się wraz z żoną na (...). Około 2000 r. M. J. wyjechał w celach zarobkowych do (...), gdzie mieszkał około 11 lat, a następnie w tych samych celach przeprowadził się do W., gdzie przebywa na stałe do dnia dzisiejszego (okoliczności bezsporne).

Od momentu wyjazdu na stałe z W. M. J. sporadycznie bezpośrednio kontaktował się z rodzicami, nie bywając w ich domu na uroczystościach rodzinnych. W tym okresie M. J. utrzymywał jednak z rodzicami kontakt telefoniczny. W okresie zamieszkiwania na Ś. M. J. odwiedzał rodziców w W., jak również rodzice odwiedzali go u niego w domu. W czasie pobytu w (...) M. J. nie przyjeżdżał do rodziców, ponieważ pracował nielegalnie i wyjazd z (...) łączyłby się z ryzykiem utraty pracy. W okresie stałego pobytu w W. M. J. przyjeżdżał kilka razy w roku do P. i w czasie tych wizyt odwiedzał rodziców. Ponadto w czasie pobytu w W. M. J. utrzymywał kontakt mailowy ze swoim bratem P. J., który opiekował się rodzicami w ostatnim okresie ich życia. Około 2006 r. M. J. po dowiedzeniu się od brata, że ojciec ma problemy z chodzeniem, przysłał z A. balkonik, który miał ułatwić ojcu chodzenie. M. J. odwiedził matkę tuż przed śmiercią, gdy ta przebywała w domu opieki. (korespondencja mailowa k. 75-76, zeznania świadków K. S. k. 115v-116, M. S. k. 116-116v, K. J. k. 163v-164, M. B. k. 164-164v, A. J. k. 164v-165, J. J. (2) k. 165-165v, I. G. k. 165v-166, dowód z przesłuchania powoda M. J. k. 165v-166 oraz pozwanego P. J. k. 166-166v)

R. J. i W. J. nie pozbawili swojego syna M. J., jako ich potencjalnego spadkobiercy ustawowego, prawa do zachowku poprzez jego wydziedziczenie (okoliczność bezsporna).

M. J. pismem z dnia 30 kwietnia 2015 r. wezwał swojego brata P. J. do zapłaty kwoty 179.583 zł tytułem zachowku po zmarłych rodzicach R. J. i W. J.. W wezwaniu powód zaproponował, aby zapłata została dokonana w terminie 14 dni od otrzymania pisma. Wezwanie to zostało doręczone w dniu 8 czerwca 2015 r. (wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem odbioru k. 7-9)

W odpowiedzi na wezwanie z dnia 30 kwietnia 2015 r. P. J. wskazał, że żądanie zapłaty zachowku nie ma podstaw prawnych (odpowiedź na wezwanie do zapłaty k. 10).

W dniu 22 września 2015 r. (k. 7- stempel operatora pocztowego) M. J. w sprawie o sygn. akt I Co 2069/15 toczącej się przed Sądem Rejonowym dla m. st. Warszawy zawiadzał P. J. do próby ugodowej w przedmiocie zachowków po rodzicach. Sprawa ta zakończyła się brakiem ugody w dniu 12 lutego 2016 r. (k. 19).

Aktualna sytuacja majątkowa pozwanego P. J. przedstawia się w ten sposób, że pozwany jest właścicielem: odrębnej własności lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w W. o powierzchni 86 m², własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w W. o powierzchni 49 m², nieruchomości użytkowej stanowiącej garaż samochodowy przy ul. (...) nr 7 w W., samochodu marki F. (...) p o wartości około (...)zł, samochodu marki B. (...) d o wartości około (...) zł – (...) zł, ponadto posiada oszczędności w kwocie (...)zł, utrzymuje się z wynagrodzenia za pracę w wysokości (...) zł brutto miesięcznie (zeznania pozwanego – k. 307 v. - 308).

Sąd dokonał następującej oceny dowodów:

Sąd uznał za wiarygodny materiał dowodowy przedstawione w sprawie dowody w postaci powołanych wyżej dokumentów. W ocenie Sądu brak jest podstaw do podważania zawartości lub autentyczności tych dokumentów, tym bardziej, że dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron procesu.

Ustalenia dotyczące relacji powoda z rodzicami oraz sprawowania przez pozwanego opieki nad nimi w ostatnich latach ich życia zostały poczynione przede wszystkim na podstawie zeznań świadków oraz dowodu z przesłuchania stron. Relacje przesłuchanych w sprawie osób różniły się w szczegółach, jednak z ich zeznań wynikało, że po wyprowadzce z W. powód utrzymywał kontakt z rodzicami, choć kontakt ten był sporadyczny. Już w tym miejscu należy zaznaczyć, że w świetle zeznań świadków i stron nie budziło wątpliwości, że pod nieobecność powoda to pozwany opiekował się rodzicami. Zeznania świadków i stron należało uznać co do zasady za wiarygodne, z wyjątkiem niżej przedstawionych części.

Zeznania świadka K. S. (k. 115 v. - 116) miały znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy jedynie w niewielkim zakresie. Świadek ten zeznał, że nie widywał powoda na uroczystościach rodzinnych od 1976 r. i w tym zakresie jego zeznania mogły stanowić podstawę ustaleń faktycznych w sprawie. Relacja ta korespondowała z zeznaniami pozostałych przesłuchanych w sprawie osób, w tym samego powoda, zgodnie z którymi powód po wyjeździe z W. jedynie sporadycznie był u rodziców. Jeśli chodzi o kształt stosunków powoda z rodzicami, zeznania K. S. nie miały istotnego znaczenia dla poczynionych ustaleń faktycznych, bowiem świadek ten zeznał, że nie wie, czy powód kontaktował się z rodzicami. Natomiast wiedzę co do tego, że powód nie interesuje się rodzicami świadek ten czerpał wyłącznie od pozwanego.

Na podstawie zeznań świadka M. S. (k. 116-116 v.) Sąd ustalił, że podczas pobytu za granicą powód utrzymywał z rodzicami kontakt, co najmniej telefoniczny. Wprawdzie świadek zeznała, że od pozwanego wie, iż powód nie kontaktował się z rodzicami, jednak w innym miejscu podała, że z rozmów z rodzicami stron wywnioskowała, iż pomiędzy powodem a jego rodzicami były sporadyczne kontakty telefoniczne. Z relacji tego świadka wynika zatem, że powód nigdy nie zerwał całkowicie kontaktów z rodzicami, co zresztą koresponduje z zeznaniami pozostałych przesłuchanych w sprawie osób.

Jedynie pomocnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miały zeznania świadka M. B. (k. 164-164 v.). Świadek zeznała, że nie zna relacji rodzinnych powoda oraz że sama nie wie, czy powód odwiedzał rodziców w domu opieki – a jedynie od pozwanego wiedziała, że jednak ich nie odwiedzał. Świadek podała, że przez 30 lat nie widziała powoda na spotkaniach rodzinnych stron, co w zasadzie wynikało z zeznań także innych osób. Wypada jednak zaznaczyć, że fakt nieobecności powoda na uroczystościach rodzinnych nie świadczy o tym, że wcale nie odwiedzał on rodziców. Sam M. J. nie twierdził zresztą, że na takich uroczystościach był. Z zeznań powoda wynika jedynie, że odwiedzał rodziców, co przecież nie musiało mieć miejsca podczas uroczystości rodzinnych. Tym samym zeznania świadka M.

B. niewątpliwie nie mogły stanowić podstawy do ustalenia, że powód co do zasady nie interesował się rodzicami i ich nie odwiedzał.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka A. J. (164 v. -165). W ocenie Sądu świadek ten w sposób bardzo obiektywny przedstawiła kształt relacji powoda z rodzicami. Zeznał między innymi, że gdy powód przyjeżdżał do W., to odwiedzał rodziców, że co najmniej raz powód odwiedził matkę w domu opieki oraz że dziadkowie mówili jej, iż powód odzywał się do nich telefonicznie, ale sporadycznie. W powyższym zakresie zeznania tego świadka w istotnej mierze korespondują z twierdzeniami powoda i chociażby z tego powodu należało je uznać za wiarygodne. A. J., jako córka pozwanego, pozostająca z nim w dobrych stosunkach (co sama przyznała), nie miałaby bowiem interesu w podawaniu niezgodnych z prawdą okoliczności korzystnych dla powoda. Należy ponadto podkreślić, że fakt odwiedzania rodziców przez powoda został także potwierdzony przez świadka J. J. (2), której zeznania w tym zakresie również zostały uznane za wiarygodne, o czym będzie jeszcze mowa poniżej. A. J. zeznała ponadto, że razem z ojcem pisała maile do powoda, w których opisywali stan zdrowia dziadków, a powód odpisywał na te maile. Przyznała także, że powód przysłał balkonik po mailu z opisem zdrowia dziadka. W tym zakresie zeznania A. J. również są zgodne z relacją powoda i jako takie należy uznać je za wiarygodne. Świadek podała też, że co prawda w jej obecności dziadkowie ubolewali, że nie mogą się spotkać z powodem i mieli pretensje do niego, że go nie ma, ale jednocześnie nie formułowali wobec powoda innych pretensji. Powyższe przemawia za prawdziwością poczynionego przez Sąd ustalenia, że powód co prawda nieczęsto kontaktował się z rodzicami, ale jednak takie kontakty miały miejsce. Taka postawa powoda nie generowała przy tym żadnego konfliktu pomiędzy powodem a jego rodzicami. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na zeznania świadka J. J. (2), która podała, że choć matka powoda narzekała, że nie może spędzić świąt z oboma synami, to z czasem rodzice pogodzili się, że ich relacje tak wyglądają.

Zeznania żony pozwanego świadka J. J. (2) (k. 165-165 v.) w ocenie Sądu należało uznać za jedynie częściowo wiarygodne. Świadek potwierdziła, że powód przyjeżdżał do W. w sprawach służbowych i przy tej okazji odwiedzał rodziców, przy czym zaznaczyła, że na spotkaniach rodzinnych go nie było. Świadek potwierdziła także fakt przysłania przez powoda balkonika dla ojca. W tym zakresie zeznania świadka nie budziły wątpliwości, bowiem korespondowały z zeznaniami A. J. a także były zgodne z zeznaniami powoda. Sąd nie dał wiary zeznaniom tego świadka w zakresie, w jakim podała, że rodzice nie wyjeżdżali do powoda, bo ich nie zapraszał. Zeznania te mogą być prawdziwe jedynie w takim zakresie, w jakim odnoszą się do okresu, gdy powód mieszkał za granicą. Brak takich odwiedzin w tym czasie nie był kwestionowany przez żadną ze stron. Natomiast odnośnie okresu, w którym powód mieszkał na Ś., postępowanie dowodowe dostarczyło podstaw do stwierdzenia, że rodzice powoda odwiedzali go (tak zeznała między innymi świadek I. G.). Odbywanie takich wizyt jest przy tym zgodne z doświadczeniem życiowym, bowiem odległość pomiędzy W. a miejscem zamieszkania powoda na Ś. nie była znaczna, a pomiędzy stronami nie istniał żaden konflikt uzasadniający brak odwiedzin w tamtym okresie. Wobec tego za wiarygodne należało uznać zeznania tych osób, które podawały, że rodzice powoda odwiedzali go na Ś..

Za częściowo wiarygodne Sąd uznał także zeznania świadka K. J. (k. 163 v. - 164), żony powoda. Świadek ten w dużej mierze skupiła się na ocenie kontaktów swojego męża z rodzicami, których kształt był jej zdaniem „wzorowy”. Sąd nie dał wiary zeznaniom tego świadka w zakresie, w jakim zeznała, że powód kontaktował się bezpośrednio z rodzicami przez skype. W tej części jej zeznania pozostawały sprzeczne z zeznaniami innych osób, z których wynikało, że rodzice powoda i pozwanego nie korzystali z komputera (zeznania A. J. i J. J. (2), a także pozwanego M. J.). Sam powód w toku składania zeznań przed sądem nie powtórzył twierdzeń zawartych w pozwie o kontaktach za pomocą skype, podając tylko, że odbywał rozmowy telefoniczne. Co istotne, powód nie odniósł się do zeznań innych osób, które kwestionowały korzystanie przez rodziców z internetu. W tych okolicznościach Sąd uznał, że zeznania K. J. co do porozumiewania się powoda z rodzicami za pomocą skype nie były wiarygodne. Wiarygodne były natomiast zeznania co do odbywania kontaktów telefonicznych, bowiem w tej kwestii znajdowały one potwierdzenie w relacjach innych przesłuchanych w sprawie osób.

Za częściowo wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka I. G. (k. 165 v. - 166), córki powoda. Świadek ten podała, że jej ojciec dzwonił do rodziców raz w tygodniu, odwiedzał ich jak był w W., odwiedzał dziadków w domu opieki, a dziadkowie kilka razy odwiedzili powoda na O.. W tym zakresie jej zeznania korespondowały nie tylko z zeznaniami

powoda, ale nawet samego pozwanego. Należy bowiem podkreślić, że P. J. podał w toku przesłuchania, że rodzice nie mieli żadnych zarzutów wobec powoda. W tym zakresie brak było podstaw do uznania zeznań I. G. za niewiarygodne. Za niewiarygodne należało jednak uznać relację świadka, że powód odwiedzał rodziców w domu opieki, bowiem sam powód przyznał, że w domu opieki odwiedził tylko swoją matkę, a ojca już nie.

Zdaniem Sądu wiarygodne były zeznania powoda M. J. (k. 165 v. - 166). Powód szeroko opisał kształt kontaktów z rodzicami, w tym podał, że telefonował do rodziców raz w tygodniu, a po raz pierwszy po powrocie z (...) odwiedził rodziców w 2009 roku. Zaznaczył przy tym, że w (...) był nielegalnie i dlatego nie mógł wracać do kraju. W zakresie częstotliwości kontaktów telefonicznych powoda z rodzicami jego zeznania były zgodne z zeznaniami I. G., która również podała, że powód dzwonił do rodziców raz w tygodniu. Brak było podstaw do uznania, że zeznania te były niewiarygodne, bowiem tej okoliczności nie zaprzeczyli inni przesłuchani w sprawie świadkowie. Należy zwrócić uwagę, że świadkowie przesłuchani na wniosek pozwanego nie zaprzeczali, że powód telefonował do rodziców. Nie podawali oni w prawdzie, jak często odbywały się te telefony, ale po prostu nie mieli co do tego wiedzy. Tym samym nie było podstaw do kwestionowania zeznań powoda, że telefonował do rodziców średnio raz w tygodniu. Za prawdziwe Sąd uznał także zeznania powoda co do tego, że w okresie zamieszkiwania w A. przyjeżdżał do kraju 2-3 razy w roku i za każdym razem odwiedzał rodziców, a ponadto że odwiedził matkę w domu opieki oraz że zakupił balkonik dla ojca. W tym zakresie jego zeznania były zgodne z zeznaniami żony oraz córki pozwanego.

W ocenie Sądu wiarygodne były również zeznania pozwanego P. J. (k. 166-166 v.). Pozwany zeznał, że do pogorszenia jego relacji z powodem doszło do pogrzebie mamy, wcześniej ocenia je jako dobre, rodzice nie mieli żadnych zarzutów wobec brata, nie mieli wobec niego pretensji. Jedyne o czym mówili, to że brat wyjechał za granicę i że go nie ma w kraju. Zeznania te korespondują z twierdzeniami powoda, który podawał, że utrzymywał kontakt z rodzicami, a pomiędzy nim a jego rodzicami nie było konfliktu.

Wobec zakresu sporu w niniejszym procesie zasadniczym dowodem przeprowadzonym przez Sąd był dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości.

Sąd uznał opinie złożone przez biegłego sądowego E. W. za bezstronne i wiarygodne dowody w sprawie. W ocenie Sądu opinie te są przekonujące i wyczerpująco uzasadnione. Z ich treści wynika, iż przedmiotem analizy sporządzającego opinie były wszystkie czynniki, od których zależy ustalenie prawidłowej wartości obu wycenianych nieruchomości. Sposób wyliczenia wartości wycenianych praw zaprezentowany przez biegłego sądowego wskazuje na prawidłowy tok podejmowania przez niego kolejnych czynności analitycznych. Przedmiotowe opinie są jasne i logiczne. Dodatkowo biegły złożył ustne wyjaśnienia na rozprawie, w których w rzeczowy i przekonujący sposób ustosunkował się do zarzutów zgłoszonych przez stronę pozwaną (k. 307 i nast.). W tym stanie rzeczy Sąd również nie znalazł podstaw do podważania tych opinii i przyjął je w pełni za podstawę do ustalenia stanu faktycznego.

Natomiast Sąd uznał za niewiarygodne opinie biegłego T. K., ponieważ opinie te są mniej szczegółowe niż opinie biegłego sądowego E. W., ponadto biegły ten dobrał do porównania nieruchomości położone dalej od nieruchomości stanowiących przedmiot wyceny niż nieruchomości dobrane do porównania przez biegłego E. W..

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje jedynie na częściowe uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powód wystąpił przeciwko pozwanemu z roszczeniami o zapłatę kwoty pieniężnej z tytułu zachowku po ojcu R. J. i po matce W. J..

Roszczenia powoda co do zasady należało uznać za uzasadnione, przy czym w mniejszym zakresie ilościowym niż wynikało to z żądania przedstawionego w sprawie.

Na wstępie rozważań należy podnieść, że zgodnie z art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo

jeżeli zstępny jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału (zachówek). Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (art. 991 § 2 k.c.). Przy ustalaniu udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczenia zachowku uwzględnia się także spadkobierców niegodnych oraz spadkobierców, którzy spadek odrzucili, natomiast nie uwzględnia się spadkobierców, którzy zrzekli się dziedziczenia albo zostali wydziedziczeni (art. 992 k.c.). Przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się zapisów i poleceń, natomiast dolicza się do spadku, stosownie do przepisów poniższych, darowizny uczynione przez spadkodawcę (por. art. 993 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed zmianą dokonaną przez ustawę z dnia 18 marca 2011 roku, Dz. U. Nr 85, poz. 458).

Wskazać należy, że uprawnienie do zachowku oparte jest na istnieniu bliskiej więzi rodzinnej między spadkodawcą a uprawnionym. Dlatego też ustawa zakreśla krąg uprawnionych podmiotów stosunkowo wąsko. Zgodnie z art. 991 § 1 k.c. są to jedynie zstępni, małżonek oraz rodzice spadkodawcy. Powstanie uprawnienia do zachowku jest przy tym uzależnione od tego, aby w konkretnym stanie faktycznym osoby te były powołane do spadku z ustawy. Zgodnie z obowiązującymi przepisami nie dochodzą do dziedziczenia osoby, które zostały uznane za niegodnych (por. art. 928 § 2 k.c.), małżonek wyłączony od dziedziczenia w trybie art. 940 k.c., małżonek, w stosunku do którego orzeczono separację (por. art. 935¹ k.c.), wydziedziczone przez spadkodawcę w testamencie (por. art. 1008 k.c.), osoby które odrzuciły spadek (por. art. 1020 k.c.) oraz takie, które zawarły umowę o zrzeczeniu się dziedziczenia (por. art. 1049 § 2 k.c.). W takich sytuacjach, zgodnie z ustawą, dochodzą do dziedziczenia zstępni niegodnego, wydziedziczonego, osoby, która odrzuciła spadek, a gdy chodzi o zrzekającego się dziedziczenia, zstępni tacy dochodzą do dziedziczenia jedynie wówczas, gdy z umowy wynika, że zrzeczenie się ich nie obejmuje (por. art. 1049 § 1 k.c.). Osoby takie zatem stają się uprawnionymi do zachowku.

W niniejszej sprawie było bezsporne, że powód jest spadkobiercą ustawowym po swoich rodzicach, przy czym po ojcu R. J. dziedziczy w udziale wynoszącym 1/3, a po matce W. J. dziedziczy w udziale wynoszącym 1/2. Wobec faktu, że powód w niniejszej sprawie dochodził zachowku zarówno po swoim ojcu, jak i po swojej matce, oddzielnego omówienia wymagają oba zgłoszone w sprawie żądania. Są to bowiem dwa odrębne roszczenia.

Odnosnie roszczenia o zachówek po ojcu **R. J.** należy podnieść, co następuje:

Odnosząc się do tego roszczenia trzeba w pierwszym rzędzie wskazać, że po rozszerzeniu powództwa powód dochodził z tego tytułu łącznie kwoty 33.263,83 zł (29 930,50 zł + 3 333,33 zł – vide pisma k. 35 i 73-74v). Było przy tym bezsporne, że udział przysługujący powodowi w spadku ojcu wynosił 1/3. W konsekwencji, stosownie do cytowanego powyżej art. 991 § 1 k.c., zachówek powoda wynosi połowę wartości udziału spadkowego, który mu przypadł w dziedziczeniu ustawowym, czyli 1/6 wartości całego spadku po R. J., albowiem powód w dacie otwarcia spadku nie był osobą małoletnią ani też osobą trwale niezdolną do pracy ($1/3 \times 1/2 = 1/6$).

Powód nie został pozbawiony prawa do zachowku, albowiem spadkodawca nie dokonał jego wydziedziczenia w testamencie. Powód nie został także uznany za niegodnego dziedziczenia po ojcu. Wobec powyższego powodowi co do zasady należy się zachówek po swoim ojcu. Powód otrzymał jednak część należnego mu zachowku w postaci powołania do spadku po ojcu, co w pewnym stopniu wpływa na wysokość jego roszczenia zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 991 § 2 k.c., o czym będzie mowa poniżej.

W celu ustalenia wysokości należnej powodowi sumy tytułem zachowku po R. J. w pierwszej kolejności należało obliczyć wartość stanu czynnego spadku, aby na tej podstawie ustalić tzw. substrat zachowku. Substrat zachowku jest podstawą ustalenia sumy stanowiącej zachówek należny uprawnionemu i odpowiada czynnej wartości spadku (wartość aktywów) pomniejszonej o wartość pasywów (długów spadkowych). Udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku zostaje ustalony zgodnie z art. 992 k.c. Uzyskany w ten sposób ułamek mnoży się przez 1/2 lub 2/3. W ten sposób otrzymuje się ułamek, przez który należy pomnożyć substrat zachowku. Wynik mnożenia stanowi wielkość zachowku należnego uprawnionemu.

Wartość aktywów majątkowych wchodzących w skład spadku po R. J. stanowi kwota 19,41 zł, odpowiadająca połowie wartości środków zgromadzonych na rachunkach bankowym spadkodawcy nr (...) i rachunku jego małżonki nr (...) (15,04 zł + 4,37 = 19,41 zł). Sąd zaliczył do spadku po R. J. tylko połowę środków znajdujących się w chwili śmierci spadkodawcy na jego rachunku bankowym, a także połowę środków znajdujących w tej chwili na rachunku bankowym jego małżonki, mając na uwadze, że pomiędzy spadkodawcami istniał ustawowy ustrój majątkowy w postaci małżeńskiej wspólności majątkowej. Z akt sprawy nie wynika, że strony w drodze umowy ustanowiły inny ustrój majątkowy. Wobec tego należało uznać, że zgodnie z art. 31 § 1 k.r.o. pomiędzy R. J. i W. J. istniała z mocy ustawy wspólność ustawowa, obejmująca przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich (majątek wspólny), z wyjątkiem praw majątkowych wymienionych w art. 33 k.r.o. należących do majątku osobistego. W tym miejscu należy podnieść, że strony nie powoływały się na okoliczność, że kwoty zgromadzone na rachunkach bankowych spadkodawców należały do ich majątku osobistego. W tej sytuacji Sąd uznał, że środki te stanowiły majątek wspólny rodziców stron. Z chwilą śmierci R. J. małżeństwo spadkodawców ustało, a w konsekwencji ustała również małżeństwa wspólność ustawowa. Wobec tego do spadku po R. J. została zaliczona połowa środków zgromadzonych na rachunkach bankowych rodziców stron, zgodnie z zasadą wynikającą z art. 43 § 1 k.r.o., który stanowi, że oboje z małżonków mają równe udziały w majątku wspólnym.

Ustalając tzw. substrat zachowku należało ponadto uwzględnić wartość darowizn poczynionych przez rodziców powoda na rzecz pozwanego (art. 993 k.c.). Zgodnie z poczynionymi uprzednio przez Sąd ustaleniami według stanu na dzień dokonania darowizny, a według cen aktualnych wartość prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego przy ul. (...) w W. wynosi 303.212 zł, a wartość prawa do garażu oznaczonego nr (...) położonego przy ul. (...) w W. 29.000 złotych. Łącznie wartość tych praw wynosi zatem 332.212 złotych. Sąd wziął pod uwagę, że darowizny zostały dokonane wspólnie przez małżonków w czasie trwania małżeńskiej wspólności majątkowej, a zasadą jest że oboje z małżonków mają równe udziały w majątku wspólnym (art. 43 § 1 k.r.o.). Wobec tego na potrzeby obliczenia zachowku po ojcu stron należało mieć na uwadze rzeczywisty przepływ aktywów i uwzględnić, że w istocie przedmiotem darowizny dokonanej przez R. J. na rzecz pozwanego P. J. był jedynie udział w wysokości 1/2 w prawie do lokalu oraz prawie do garażu. Przy obliczaniu zachowku należnego powodowi po jednym z rodziców nie było zatem zasadne zastosowywanie metody obliczenia zachowku przedstawionej w treści pozwu, zakładającej uwzględnienie całej wartości darowizn dokonanych na rzecz pozwanego w odniesieniu do obu zachowków. Taki zabieg byłby równoznaczny z uznaniem, że rodzice w sumie dokonali na rzecz pozwanego darowizn dwóch praw do lokalu mieszkalnego oraz dwóch praw do garażu, co nie było zgodne z ustalonym w sprawie stanem faktycznym. Wobec tego wartość darowizn dokonanych przez R. J. na rzecz pozwanego, które podlegały uwzględnieniu przy obliczaniu zachowku po tym spadkodawcy wynosiła kwotę 166.106 zł ($332.212 \text{ zł} : 2 = 166.106 \text{ zł}$).

Dodatkowo należy zaznaczyć, że w chwili dokonania darowizny P. J. pozostawał w związku małżeńskim. Przedmiot darowizny wszedł jednak do jego majątku osobistego zgodnie z ogólną zasadą, wynikającą z art. 33 pkt 2 k.r.o. Z treści umowy darowizny nie wynika bowiem, że darczyńcy postanowili inaczej, to jest że włączyli przedmiot darowizny do majątku wspólnego ich syna. W przypadku dokonania darowizny do majątku wspólnego do substratu zachowku należałoby doliczyć jedynie kwotę odpowiadającą wartości darowizny dokonanej na rzecz pozwanego, bez uwzględnienia wartości przypadającej jego żonie. Taka sytuacja nie wystąpiła jednak w niniejszej sprawie.

Ponadto należało wziąć pod uwagę, że w skład spadku po R. J. wchodził także dług spadkowy, na który składały się poniesione przez P. J. koszty pogrzebu ojca w kwocie 9.380 złotych. Pozwany udokumentował przy tym fakt, że poniósł koszty związane z pogrzebem ojca (k. 156-159). Poniesienie tych kosztów w w/w kwocie podanej przez pozwanego jest zgodne z doświadczeniem życiowym. Wobec tego twierdzenia pozwanego w tym zakresie nie budziły wątpliwości Sądu. Pozostałe koszty pogrzebu wskazane przez pozwanego w zakresie kwoty 4.000 zł zostały zrefundowane z zasiłku pogrzebowego z ZUS, co wynika z twierdzeń samego pozwanego (por. k. 153-154), niezaprzeczonych przez powoda. Z tego względu nie mogły one zatem zostać uznane za dług spadkowy, ponieważ w tym zakresie pozwany nie pokrył kosztów pogrzebu ojca z własnych środków majątkowych.

Aktywa majątkowe ojca stron wyniosły zatem kwotę 166.125,41 (19,41 zł + 166.106 zł). Natomiast długi spadkowe wyniosły kwotę 9.380 złotych. W rezultacie wartość substratu zachowku wynosi kwotę 156.745,41 zł (166.125,41 zł – 9.380 zł). **Wartość zachowku przysługującego powodowi M. J. po ojcu R. J. wynosi zatem kwotę 26.124,23 zł**, bowiem, tak jak już wskazano, zachówek ten wynosi 1/6 wartości całego spadku (156.745,41 zł x 1/6).

Powyższe oznacza, że powód w nieuzasadniony sposób domagał się zasądzenia z tego tytułu od pozwanego kwoty aż 33.263,83 złotych.

Odnosnie roszczenia o zachówek po matce **W. J.**, należało podnieść, co następuje:

Odnosnie tego roszczenia w pierwszym rzędzie trzeba wskazać, że po rozszerzeniu powództwa powód dochodził z tego tytułu łącznie kwoty 66.527,66 zł (59.861 zł + 6.666,66 zł – vide pisma k. 35 i 73-74v). Było przy tym bezsporne, że powód jest spadkobiercą W. J. w udziale wynoszącym 1/2. Wobec powyższego, stosownie do art. 991 § 1 k.c., zachówek powoda po matce wynosi połowę wartości udziału spadkowego, który mu przypadł w dziedziczeniu ustawowym, czyli 1/4 wartości całego spadku po W. J., albowiem powód w dacie otwarcia spadku nie był osobą małoletnią ani też osobą trwale niezdolną do pracy ($1/2 \times 1/2 = 1/4$).

Powód nie został pozbawiony prawa do zachowku, albowiem spadkodawczyni nie dokonała jego wydziedziczenia w testamencie. Powód nie został także uznany za niegodnego dziedziczenia po ojcu. Wobec powyższego powodowi co do zasady należy się zachówek po swojej matce. Powód otrzymał jednak część należnego mu zachowku w postaci powołania do spadku po matce, co także wpływa na wysokość jego roszczenia, o czym będzie mowa poniżej.

Ustalenia substratu zachowku po W. J. Sąd dokonał na podstawie zasad prawnych omówionych powyżej przy dokonywaniu oceny żądania dotyczącego roszczenia o zachówek po ojcu stron R. J..

Wartość aktywów majątkowych wchodzących w skład spadku po W. J. stanowi kwota 264,23 zł, odpowiadająca wartości środków zgromadzonych na rachunku bankowym spadkodawczyni nr (...) w dniu jej śmierci. W. J. zmarła jako wdowa, zatem w chwili jej śmierci nie istniał już ustrój małżeńskiej wspólności majątkowej. Wobec tego w skład spadku po W. J. weszła całość środków finansowych zgromadzonych na jej rachunku bankowym w dniu jej śmierci, a nie jedynie połowa tych środków, tak jak to było w przypadku spadku po R. J..

Ustalając substrat zachowku należało ponadto uwzględnić wartość darowizn poczynionych przez rodziców powoda na rzecz pozwanego (art. 993 k.c.). Tak jak zostało to już uprzednio ustalone, wartość prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego przy ul. (...) w W. wynosi 303.212 zł, a wartość prawa do garażu oznaczonego nr (...) położonego przy ul. (...) w W. to 29.000 złotych. Łącznie wartość tych praw wynosi zatem 332.212 złotych. Sąd wziął pod uwagę, że darowizny zostały dokonane wspólnie przez małżonków w czasie trwania małżeńskiej wspólności majątkowej, a zasadą jest że oboje z małżonków mają równe udziały w majątku wspólnym (art. 43 § 1 k.r.o.). Zatem Sąd, identycznie jak w przypadku darowizny zaliczanej do substratu spadku po R. J., obliczając zachówek po W. J. uwzględnił kwotę 166.106 zł, odpowiadającą rzeczywistej wartości darowizny dokonanej przez spadkodawczynię na rzecz pozwanego (332.212 zł : 2).

Ponadto należało wziąć pod uwagę, że w skład spadku po W. J. wchodził także dług spadkowy, na który składały się poniesione przez P. J. koszty pogrzebu jego matki w kwocie 2. 763,20 złotych. Pozwany udokumentował fakt, że ponosił koszty związane z pogrzebem rodziców (k. 156-159). Poniesienie tych kosztów w kwotach podawanych przez pozwanego jest przy tym zgodne z doświadczeniem życiowym. Wobec tego twierdzenia pozwanego w tym zakresie nie budziły wątpliwości Sądu. Pozostałe koszty pogrzebu matki stron w zakresie kwoty (...) zł zostały zrefundowane z zasiłku pogrzebowego z ZUS oraz dodatkowo ze świadczenia z ubezpieczenia prywatnego matki w (...) S.A., co wynika z twierdzeń samego pozwanego (por. k. 153-154), niezaprzeczonych przez powoda. Z tego względu kwota (...) zł nie mogła zostać uznana za dług spadkowy, ponieważ w tym zakresie pozwany nie pokrył kosztów pogrzebu matki z własnych środków majątkowych.

W ocenie Sądu pozwany nie ma racji, twierdząc, że do długów spadkowych należy zaliczyć kwotę 6.000 zł, wyłożoną przez pozwanego w celu pokrycia kosztów opieki nad matką. Z natury rzeczy koszty tego rodzaju zostały wytworzone za życia spadkodawczyni i z tego względu nie mogą stanowić długów spadkowych. Z powyższych względów do długów spadkowych nie mogą być zaliczone także ponoszone przez pozwanego wydatki na zakup leków, materiałów higienicznych i opatrunkowych (vide twierdzenia pozwanego zawarte w odpowiedzi na pozew k. 51-52). Dostarczanie rodzicom przez pełnoletnie dziecko środków utrzymania należy uznać za świadczenie, które jest czynione z uzasadnionych względów etycznych jako wyraz wdzięczności za trud włożony w wychowanie i utrzymanie dziecka kiedy było ono małoletnie. W tym stanie rzeczy nie można uznać, aby matka pozwanego miała wobec niego dług z tego tytułu, że pozwany pomagał jej finansowo w kosztach codziennego utrzymania. Nie można także tracić z pola widzenia tej okoliczności, że pozwany został uprzednio obdarowany przez rodziców całym ich zasadniczym majątkiem, nie ulega zatem wątpliwości, że odczuwał dodatkową wdzięczność wobec rodziców. Wobec tego brak było podstaw do uwzględnienia tych kosztów w sprawie o zachówek.

Wartość aktywów majątkowych matki stron wyniosła zatem kwotę 166.370,23 zł (264,23 zł + 166.106 zł). Natomiast wartość długów spadkowych tej osoby wyniosła kwotę 2.763,20 złotych. W rezultacie wartość substratu zachowku wynosiła kwotę 163.607,03 zł (166.370,23 zł – 2.763,20 zł). Na wartość substratu zachowku złożyły się kwota 264,23 zł (wartość aktywów majątkowych wchodzących w skład spadku po spadkodawczyni) i kwota 166.106 zł (wartość darowizn poczynionych przez spadkodawczynię na rzecz swojego syna P. J.), przy czym obliczoną w powyższy sposób sumę należało pomniejszyć o wartość długu spadkowego w kwocie 2 763,20 złotych. **Wartość zachowku przysługującego powodowi M. J. po matce W. J. wynosi zatem 40.901,75 zł**, bowiem zachówek ten wynosi 1/4 wartości całego spadku (163.607,03 zł x 1/4 = 40.901,75 zł).

W pozostałym zakresie żądanie zasądzenia należności głównej zostało oddalone jako nieuzasadnione, albowiem powód dochodził z tego tytułu kwoty aż 66.527,66 złotych.

W niniejszym postępowaniu pozwany podniósł wspólny zarzut dotyczący obu roszczeń, a mianowicie że żądania powoda zachowku po obojgu rodzicach są sprzeczne z zasadami współzycia społeczne, co zdaniem pozwanego powinno uzasadniać oddalenie powództwa, a ewentualnie miarkowanie wysokości zasądanego zachowku (art. 5 k.c.).

W ocenie Sądu zarzut ten jest chybiony w całości.

Odnosząc się do powyższej kwestii należy wskazać, że zgodnie z art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Orzecznictwo uznaje co do zasady możliwość obniżenia roszczenia o zachówek na podstawie art. 5 k.c. w pewnych szczególnych i wyjątkowych sytuacjach, np. w sytuacji, gdy głównym składnikiem spadku jest spółdzielcze prawo do lokalu, domek czy lokal stanowiący odrębną własność, który służy do zaspokojenia niezbędnych potrzeb mieszkaniowych zobowiązanego do zapłaty zachowku, w razie braku praktycznie innych możliwości zaspokojenia tych potrzeb, gdy inne składniki spadku nie wystarczają na pokrycie zobowiązania z tytułu zachowku (uchwała SN z dnia 19 maja 1981 sygn. III CZP 18/81). W niniejszej sprawie taka okoliczność nie ma miejsca. Brak jest zdaniem Sądu przesłanek, które nakazywałyby miarkowanie zachowku w niniejszej sprawie na podstawie art. 5 k.c. Skoro brak jest podstaw do miarkowania wysokości zachowku, to tym bardziej w okolicznościach tej sprawy nie byłoby uzasadnione oddalenie powództwa na podstawie art. 5 k.c.

Należy również wskazać, że ewentualna ocena Sądu, czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.), nie powinna pomijać, że prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, PiP 2006, z. 6, s. 111, z glosą T. Justyńskiego). Dodaje się w orzecznictwie, że obniżenie wysokości zachowku może więc mieć miejsce w przypadkach zupełnie wyjątkowych, już samo pozbawienie uprawnionego do zachowku korzyści ze spadku w drodze dziedziczenia jest dla niego okolicznością krzywdzącą i dolegliwą, a stanu tego nie powinno jeszcze pogłębiać ograniczenie możliwości realizacji roszczeń z tytułu

zachowku. Z powyższych względów Sąd nie znalazł w żadnej mierze podstaw do zmniejszenia wysokości zachowku należnego powodowi po swoich rodzicach.

W niniejszej sprawie pozwany nie wykazał, że powód w takim stopniu zaniedbywał obowiązki rodzinne, że uzasadniałoby to miarkowanie zachowku lub oddalenie powództwa na podstawie art. 5 k.c. Wyniki przeprowadzonego w niniejszej sprawie postępowania dowodowego prowadzą do wniosku, że powód z istocie miał sporadyczny kontakt z rodzicami. Sytuacja ta była jednak związana z faktem, że powód po zawarciu małżeństwa wyjechał z W., gdzie mieszkali jego rodzice i udał się najpierw na (...), a potem za granicę w celach zarobkowych. W tych okolicznościach należy uznać, że ograniczenie kontaktów z rodzicami było naturalną kolejną rzeczą, tym bardziej że jak wynika z zeznań powoda, przez wiele lat pracował on nielegalnie w (...) i w ogóle nie powracał do P. w obawie przed utratą pracy. Nie można przy tym czynić powodowi zarzutu, że po zawarciu małżeństwa opuścił dom rodzinny i wyjechał wraz z żoną do innego miasta lub kraju. Taka postawa była prostą konsekwencją usamodzielnienia się powoda na pewnym etapie życia i przejawem jego prawa do decydowania o własnych sprawach, niezależnie od swoich rodziców. Co istotne, powód nie zerwał jednak całkowicie kontaktów z rodzicami, o czym świadczy fakt, że regularnie do nich telefonował, odwiedzał ich, gdy był w W., interesował się ich problemami (np. przysłał ojcu balkonik ułatwiający chodzenie) czy wreszcie odwiedził matkę w domu opieki tuż przed śmiercią. Wypada zaznaczyć, że sam pozwany nie kwestionował, że powód odwiedzał rodziców. P. J. podnosił jedynie, że te odwiedziny były przypadkowe i miały miejsce wówczas, gdy powód przejeżdżał przez W. (vide odpowiedź na pozew k. 50). Ponadto było bezsporne, że powód prowadził z pozwanym korespondencje mailową, której przedmiotem były między innymi sprawy związane z rodzicami, w tym z ich stanem zdrowia. W tych okolicznościach nie można mówić o tym, że powód rażąco zaniedbywał swoje obowiązki rodzinne i moralne względem rodziców, co ewentualnie mogłoby stanowić podstawę do zastosowania w niniejszej sprawie art. 5 k.c. Ponadto, trzeba podkreślić, że gdyby rzeczywiście rodzice powoda chcieli pozbawić go zachowku, to mogli dokonać jego wydziedziczenia (art. 1008 k.c.). Takiej czynności spadkodawcy jednak nie dokonali, co pozwala uznać, że jednak nie uważali postawy powoda za naganną. Powyższe spostrzeżenie znajduje zresztą potwierdzenie w zeznaniach świadka J. J. (2), żony pozwanego, która podała, że choć matka powoda narzekała, że nie może spędzić świąt z oboma synami, to z czasem rodzice pogodzili się, że ich relacje tak wyglądają. Nie zmienia tej oceny fakt, że rodzice darowali pozwanemu swoje mieszkanie wraz z garażem, nie dokonując takiego przysporzenia na rzecz samego powoda. Dokonanie takiej darowizny na rzecz P. J. było uzasadnione etycznie w sytuacji, gdy to właśnie pozwany na co dzień opiekował się rodzicami, a powód w tym czasie przebywał za granicą. Chęć zrekompensowania w ten sposób pozwanemu ponoszonych przez niego trudów związanych z opieką nad rodzicami nie świadczy jednak o tym, że intencją R. i W. J. było wydziedziczenie powoda, czyli pozbawienie go prawa do zachowku. Takiej woli spadkodawcy nie wyrazili, o czym była już mowa. Wobec tego brak jest podstaw to uznania, że powodowi nie należy się zachówek po zmarłych rodzicach. Dodatkowo należy podnieść, że z etycznego punktu widzenia ekonomiczna rekompensata trudów ponoszonych przez pozwanego związanych z opieką nad rodzicami znajduje wyraz w tym, że mimo obowiązku powoda polegającego na dokonaniu zapłaty z tytułu zachowku na rzecz powoda, pozwany w sumie uzyskał po rodzicach przysporzenie majątkowe znacznie wyższe niż powód (tj. kwotę 320.068,80 zł (wartość darowizn minus długi spadkowe) wobec kwoty 67.025,98 zł), albowiem jak już zostało to uprzednio podniesione zachówek to jedynie część wartości tego co powód mógłby uzyskać po rodzicach jako ich spadkobierca ustawowy, gdyby nie miały miejsca czynności prawne rodziców w postaci dokonania darowizn przedmiotowych nieruchomości na rzecz pozwanego.

Sąd jedynie częściowo uwzględnił żądanie powoda w zakresie odsetek ustawowych dochodzonych od kwot żądanych tytułem zachowków po ojcu i matce. Pozwany domagał się tych odsetek już od dnia 14 maja 2015 r. do dnia zapłaty. W ocenie Sądu żądanie odsetek od tej daty nie było zasadne, bowiem powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 179.583 zł tytułem zachowku po zmarłych rodzicach R. J. i W. J. pismem, które zostało doręczone pozwanemu dopiero w dniu 8 czerwca 2015 r. (wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem odbioru k. 7-9). Dopiero zatem od tej daty pozwany, zgodnie z art. 455 k.c., był zobowiązany do niezwłocznego spełnienia świadczenia. W ocenie Sądu niezwłoczne spełnienie świadczenia powinno nastąpić w terminie nie dłuższym niż 14 dni, zgodnie z treścią wezwania, w którym powód zaproponował, aby zapłata została dokonana w terminie 14 dni od otrzymania pisma. Wobec powyższego pozwany był zobowiązany do zadośćuczynienia roszczeniom powoda do dnia 22 czerwca 2015 r.,

a tym samym powodowi należą się odsetki za opóźnienie dopiero od dnia następnego, to jest od dnia 23 czerwca 2015 roku. W pozostałych zakresie żądanie o zasądzenie odsetek zostało oddalone.

Sąd nie podzielił stanowiska pozwanego, który wskazywał, że odsetki mogą być naliczane dopiero od momentu ustalenia wysokości należnego zachowku. Zdaniem Sądu pozwany, w dacie wezwania go przez powoda do zapłaty odpowiedniej kwoty tytułem zachowku, znał już wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające mu na racjonalną ocenę zasadności i wysokości zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku. Brak spełnienia świadczenia przez pozwanego w sposób dobrowolny i oczekiwanie tym samym na rozstrzygnięcie sądu oznacza, że pozwany przyjął na siebie świadomie ryzyko popadnięcia w opóźnienie.

Należy jednak zastrzec, że orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych w zakresie wymagalności roszczenia o zachówek nie jest jednolite. Pozwany powoływał się na pogląd zgodnie, z którym skoro ustalenie wartości spadku w celu określenia zachowku oraz obliczenie zachowku następuje według cen z chwili orzekania o tym roszczeniu, to odsetki powinny być naliczane dopiero od daty wyrokowania, ponieważ dopiero w tym momencie roszczenie o zapłatę zachowku staje się wymagalne (zob. wyroki: Sądu Najwyższego z 25 maja 2005 r. I CK 765/04, LEX nr 180835; Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, z dnia 6 listopada 2012 r., I ACa 1105/12, Lex 1272035; Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 7 maja 2014 r., I ACa 1397/13, Lex 1466839).

Sąd Okręgowy rozpoznający niniejszy spór podziela natomiast drugi z prezentowanych poglądów, zgodnie z którym roszczenie o zachówek jest roszczeniem bezterminowym, do którego zastosowanie ma art. 455 k.c., a więc odsetki ustawowe za opóźnienie należą się od daty wezwania zobowiązanego do zapłaty zachowku z uwzględnieniem odpowiedniego terminu umożliwiającego spełnienie świadczenia, który to termin zdaniem Sądu, w niniejszej sprawie wynosił 14 dni.

Dokonując uzasadnienia przyjętego stanowiska Sąd Okręgowy wskazuje, że Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 10 października 2008 r. (II CNP 35/08 LEX nr 560540) zwrócił uwagę, że „roszczenie o zachówek powstaje z chwilą stwierdzenia nabycia spadku. Przy obliczaniu wartości stanu czynnego spadku nie uwzględnia się pożytków (zarówno naturalnych jak i cywilnych), które powstały po otwarciu spadku. W zamian za to uprawniony do zachowku może za czas od chwili wymagalności roszczenia o zachówek żądać odsetek (por. J. Gwiazdomorski, Prawo spadkowe w zarysie, PWN, Warszawa 1985, s. 275). Można zatem bronić poglądu, że roszczenie o zachówek staje się wymagalne z chwilą stwierdzenia spadku”. Zachówek jest długiem pieniężnym, a przepisy nie określają terminu jego wymagalności. Ustalenie wysokości zachowku na podstawie cen obowiązujących w chwili wyrokowania (uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, zasada prawna, z 26 marca 1985 r., III CZP 75/84, OSNC 1985, nr 10, poz. 147) nie przesądza o tym, że w każdym przypadku, od tej daty dopiero będą przysługiwały odsetki na rzecz uprawnionego. Zważyć należy, że konkretyzacja kwoty należnej tytułem zachowku nie jest zbieżna z kwestią wymagalności roszczenia. Podobny pogląd wyraził również Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 5 maja 2015 r., sygn. I ACa 240/15 (Legalis nr 1285469), w którym wskazał, że roszczenie o zachówek jest od początku długiem pieniężnym. Przepisy zaś nie określają terminu wymagalności roszczenia z tytułu zachowku. W konsekwencji powinno ono zostać spełnione przez zobowiązanego niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego do zachowku zgodnie z wymaganiami określonymi w art. 455 k.c.

Sąd Okręgowy podziela przedstawiony pogląd, tym samym uznając za słuszne stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 7 lutego 2013 r. II CSK 403/12 (LEX nr 1314389) zgodnie, z którym „Termin, od którego zobowiązany z tytułu zachowku popadł w stan opóźnienia - warunkujący zasądzenie odsetek ustawowych - należy ustalić indywidualnie z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy. O stanie opóźnienia można mówić wówczas, gdy zobowiązany znał już wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające mu racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku. Może to nastąpić także w dacie poprzedzającej chwilę wyrokowania”. Wyżej zaprezentowany pogląd jest również powielany w najnowszym orzecznictwie sądów powszechnych – zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 maja 2015 r., sygn. I ACa 1758/14 (Legalis nr 1285127); wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 18 września 2014 r., sygn. I ACa 377/14 (Legalis nr 1241445); wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 września 2014 r., sygn. I ACa 674/14 (Legalis nr 1164625), wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 stycznia 2014 r., VI ACa 1252/13.

Zdaniem Sądu wnioski pozwanej o rozłożenie świadczenia na raty należało uznać za nieuzasadnione.

Strona pozwana ma rację, że zgodnie z przepisem art. 320 kpc w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. Jednakże pozwany nie wykazał, aby w realiach niniejszej sprawy zaistniał szczególnie uzasadniony wypadek uzasadniający zastosowanie tej instytucji. W ocenie Sądu brak jest podstaw do odroczenia wykonania wymagalnego roszczenia przysługującego powodowi. Należy podkreślić, że przepis art. 320 kpc ma charakter wyjątkowy i w związku z tym może znaleźć zastosowanie wtedy, gdy w chwili wyrokowania są podstawy do przyjęcia, że ze względu na sytuację majątkową dłużnika wyrok zasądający świadczenie stanowiłby tytuł egzekucyjny bez szans na realizację. Prowadzenie egzekucji narażałoby wierzyciela na nieefektywne wydatki egzekucyjne, a dłużnika na utratę podstaw egzystencji. Bezskuteczne czynności egzekucyjne byłyby zatem szkodliwe społecznie i podważyłyby sens prowadzenia procesu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 31.01.2018 r., I ACa 776/17, Lex nr 2453721, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13.11.2017 r., VI ACa 425/16, Lex nr 2477335, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15.09.2017 r., I ACa 937/16, Lex nr 2376954, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 08.02.2017 r., I ACa 923/16, Lex nr 2317672).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że sytuacja majątkowa pozwanej w dacie zamknięcia rozprawy, która została przedstawiona powyżej w ramach ustaleń faktycznych Sądu, w pełni pozwala na zaspokojenie powoda, w tym na przeprowadzenie skutecznego postępowania egzekucyjnego w przypadku braku dobrowolnego spełnienia świadczenia.

Jedynie dodatkowo należy podnieść, że pozwany został wezwany przez powoda do zapłaty należności już w 2015 r., a samo postępowanie sądowe w niniejszej sprawie trwało przeszło półtora roku. Był to, zdaniem Sądu, wystarczający okres czasu na zgromadzenie środków pieniężnych celem spełnienia świadczenia, także pod względem organizacyjnym (np. spieniężenie aktywów o charakterze niepieniężnym).

Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 100 k.p.c. oraz na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Sąd zastosował zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, wobec faktu, że powód jedynie częściowo wygrał proces.

Powód domagał zasądzenia od pozwanej łącznej kwoty 99 791,49 zł (33 263,83 tytułem zachowku po ojcu oraz 66 527,66 zł tytułem zachowku po matce). Sąd uwzględnił roszczenia powoda w kwocie 67.025,98 zł, zasądając 26.124,23 zł tytułem zachowku po ojcu oraz kwotę 40.901,75 zł tytułem zachowku po matce. Wobec powyższego powód wygrał sprawę w 67,16 %, co oznacza, że pozwany wygrał sprawę w 32,84 %.

Powód poniósł w niniejszym postępowaniu koszty procesu w kwocie 12.932 zł. Na koszty te złożyły się: opłata sądowa od pozwu – 4.490 zł, opłata od rozszerzonego pozwu 500 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego – 5.400 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego 17 zł, wydatek związany z uzyskaniem informacji od banku – 25 zł, wydatek związany z pokryciem wynagrodzeniem biegłego – 2.500 zł). Pozwany natomiast poniósł łączne koszty procesu w kwocie 5.417 zł (wynagrodzenie pełnomocnika procesowego – 5 400 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego – 17 zł). Łącznie strony poniosły zatem koszty w kwocie 18.349 zł, przy czym zgodnie z proporcjami, w jakich strony wygrały sprawę, pozwany powinien pokryć kwotę 12.323,18 zł (18.349 zł x 67,16 %). Wobec faktu, że pozwany poniósł do tej pory tytułem kosztów procesu kwotę 5.417 zł, to powinien on zwrócić powodowi tytułem kosztów procesu kwotę 6.906,18 zł (12.323,18 zł – 5 417 zł = 6.906,18 zł).

Do rozliczenia pozostały także koszty, które zostały tymczasowo pokryte przez Skarb Państwa w łącznej kwocie 1.139,99 zł (wynagrodzenie biegłego sądowego). To odrębne rozliczenie występuje pomiędzy stronami procesu a Skarbem Państwa.

W tym zakresie na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobranie na rzecz Skarbu Państwa od pozwanego kwoty 765,61 zł, jako od strony przegrywającej częściowo proces tytułem pokrycia odpowiednio do zakresu przegrania sporu przez tę stronę (67,16 %) części kosztów sądowych (1.139,99 zł x 67,16 %).

Natomiast na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał ściągnięcie na rzecz Skarbu Państwa ze świadczenia zasądzonego w pkt 1 wyroku kwoty 374,37 zł, czyli od powoda jako od strony przegrywającej częściowo proces tytułem pokrycia odpowiednio do zakresu przegrania sporu przez tę stronę (32,84 %) części kosztów sądowych (1.139,99 zł x 32,84 %).

Mając na uwadze całokształt poczynionych powyżej rozważań Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.